

# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu miesięcznie złp. 4. kwartalnie złp. 10  
Exemplarz gr. 6.

№ 171.

Prenumerata na prowincję z opłatą pocztową zł. 18. kwartalnie

w Warszawie dnia 24 Czerwca 1827 roku, w Niedzielę.

## W A R S Z A W A.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości mianowała w dniu 16 m. b. JP. Franciszka Lubańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym I. Instancji województwa podlaskiego, rejentem powiatu Łukowskiego. — W dniu 23 m. b. odprawione zostało żałobne nabożeństwo w kościele metropolitalnym za duszę ś.p. Wojciecha Skarszewskiego Arcybiskupa Warszawskiego, Prymasa Senatora królestwa polskiego. Celebrowa JW. JX. Woroniecz biskup krakowski S. K. P. przez którego jakoteż czterech innych biskupów odbyte castrum doloris w asystencji licznych duchowieństwa ukończyło obrząd. — Kazanie miał JX. Szaniawski administrator archidiecezji warszawskiej; muzyka pod dyrekcją JP. Elsner exekwowaną została.

Wnoszący się według rysunków budowniczego Szucha, gmach towarzystwa wyrobów zbożowych przy drodze nowo-jerozolimskiej, będzie zaiste ozdobą stolicy; w tych dniach ma być dokończony komin którego wysokość dojdzie wieży Sto: Krzyżkiej. Zaczynają już stawiać główne części maszyny parowej, cylinder z Anglii sprowadzony już na swém miejscu osadzony został, kotły w wielkości nieledwie chałupom włościańskim się równiające, wkrótce przewiezione tam zostaną z fabryki Ewansa, na wozach umyślnie na to sporządzonych; niemniej ciekawa jest studnia dla dostarczania wody maszynie parowej murowana, której mur przez podbieranie ziemi ze spodu opuszczony został. Obfitość wody, której 4 pompy wylać nie zdołały, zatrzymała dalsze około niej roboty, aż póki sama maszyna parowa wody tej nie wyciągnie.

— Sebastian Kowalski, lat 19 mający, we wsi Bogdanowie w powiecie Piotrkowskim za owczarka służący, już od lat kilku licznych tak prostych jak i gwałtownych dopuszczał się kradzieży, a tak zaprawiwszy się do zbrodni, nareszcie w dniu 5 czerwca r. z. o godzinie 3 po północy powodowany zemstą przeciw rządce wsi Bogdanowa, za kilka krotne siebie skarcenie, udał się pod dwór rzeczonoj wsi, w którym nikt w ówczas nie mieszkał, lecz gdzie był skład rozmaitych mebli, sprzętów i płócien, a przysposobiwszy się zawczasu w hubkę i krzesiwko, zapalił wiecheć słomy i takowy w dach gontami pokryty włożył. Wkrótce wybuchnął pożar i dwór cały ze sprzętami spłonął, jedynie dzielny ratunek inne zabudowania dworskie od pobnegoż losu ochronił. Szkoda przecież przez pożar zrządzona, wynosi w ogóle zł. 15,481 groszy 26. Przy dochodzeniu sprawy pogorzeli, padło podejrzenie na obwinionego Kowalskiego który będąc ujęty do wszystkiego się przyznał. W skutku czego wyrokiem S. K. W. M. i K. na dniu 6 b. m. r. zapadłym, tenże Sebastian Kowalski z moty art. 2 prawa przechodnio sejmowego z roku 1825 w związku z art. 31, 52, 47, 50, 51, K. K. Pol., na karę warownego więzienia na całe życie zastrze-

niem iż ma być oprowadzony po miejscu popełnionej zbrodni podpalenia, dla odebrania publicznej chłosty różg 25, a następnie tu w Warszawie pod pręgierzem wystawiony, skazanym został. (z K. W.)

*Z Radomia.* — Jeżeli nieszczęściem jest dla społeczności utracić znacznych ludzi, tedy daleko większym, okropniejszym, gdy ci których traci, pożyteczniej od innych żyjąc, prawdziwym jej byli zaszczytem i ozdobą. — Taką właśnie stratę poniosło Wództwo Sandomierskie w osobie JW. Jana Kantego Dunina Wąsowicza w dniu 29 Marca r. b. o godzinie 6tej wieczornej w dobrach Dębiny w Powiecie Opoczyńskim położonych zmarłego. Urodzony jeszcze za czasów Augusta II. 20 Października 1729 r. był synem Hiacentego Dunina Wąsowicza Starosty Drohońskiego i Konstancji z Bukowieckich Podczaszaneki nowogrodzkiej. Owczasowa edukacja krajowa niewiele mu zapewniała korzyści, lecz roztropnem prowadzeniem się nabywszy zdrowego o rzeczach sądzienia, bystrym i przenikającym dowcipem osiągnął w szkole świata to wszystko, co go wzniosło nad dawniejszą oświatę.

Pierwsze lata młodości przepędził w stanie wojskowym, zaciągnawszy się za towarzysza do chorągwi pancerniej w Sanoku konsystującej, gdzie szlachetnem postępowaniem, nie tylko swych przełożonych ale i całej ziemi Sanockiej, której był pełnomocnikiem na Trybunał skarbowy radomski, obywatelską miłość pozyskał. — Wszedłszy w związki małżeńskie z Heleną z Odrowążów Kietlińskich, w dalszym zawodzie życia stał się przyjacielem prawdziwym i nieograniczonym pełnomocnikiem Xęcia Franciszka Lubomirskiego miecznika koronnego: — przez tak bliski związek z Xieciem umiejącym cenić Wąsowicza, znalazł on zręczność jawniej okazać świetne przymioty swej duszy i pozyskać szacunek osób najpierwszemi dostojenstwem w kraju ozdobionych, niemniej obywateli Wództw Ruskich z którymi bliższą miał styczność, mieszkając w Barze Województwie Podlaskiem. Nakoniec cały dla ludzkości wylany, przeniósł się po śmierci Xcia Lubomirskiego w rodzinne gniazdo sandomierskie, gdzie w dobrach swych osiadłszy, znakomite piastując urzędowania, jakoto: Jenerała Adjutanta przy boku ś. p. Króla Stanisława Augusta, Łowczego ziemi Steżyckiej, deputata na Trybunał koronny i t. d. ozdobiony od tegoż króla orderem S. Stanisława, nieprzerwanie jako superarbiter nieprzeliczonych kompromisów, jednał zachodzące między obywatelami spory. Sprawiedliwość tyle mu jednała wziętości i sławy, iż w najodleglejszych krańcach Polski, najznakomitsze familje poddawały się pod sąd jego polubowny, świadectwem czego są zapisy kompromissarskie w Kijowie robione.



Czynny aż do kresu życia, na kilka lat przed zgonem widziany był jeszcze na kompromisie granicznym między dobrami Niektaniem i Błażkowym, konno, mimo sędziwość wieku, przeszło milowy dukt objeżdżający. — Urząd sędziego pokoju powiatu Opoczyńskiego, który w ostatku za Xięstwa Warszawskiego pełnił, nie mógł być trafniej powierzony, jak temu, co można powiedzieć, urodził się sędzią pokoju, i daleko dawniej, nim instytucja rzeczonych sądów z kodexem francuzkim zaprowadzoną została, urząd ten pod innem tylko nazwiskiem sprawował.

A tak prócz licznych posług krajowych, nigdy go i od prywatnych, ani trudy najodleglejszej podróży, ani koszta zwykle ponoszone, ani inne przeciwności nie zrażały. Iluż to familjom pożądaną zgodę, iluż to sąsiadom z zadawnionej kłótni, szczęśliwą przyniósł spokojność? Ileż to związków małżeńskich pomyślnym uwieńczył skutkiem? Zewsząd młódź szlachetna ubiegała się do niego, w jego wziętości i powadze spełnienie swych życzeń, w jego błogosławieństwie szczęścia przyszłego, nie zawodne rokując sobie nadzieje.

Mało kto z śmiertelnych dożyje podobnego wieku, a tym mniej znajdzie się takich, którzyby jak Wasowicz do samego zgonu, zachowali moc charakteru, gruntowną znajomość szlacheckich przeznaczeń człowieka, i tę uprzejmość, dla której miłym w posiedzeniu, każdemu podobającym się bez znudzenia, bez zwyczajnych przywar starości, od każdego chętnie był słuchany.

W tym Nestorze wieku naszego, każdy znalazł żywą historję dziejów ojczystych panowanie 5ciu współczesnych jemu królów obejmującą, od niego o związkach znaczniejszych domów, ich uczestnictwie do obrad publicznych, o czynach i połączeniu familijnem swych przodków, najdokładniejszą powziął wiadomość.

Miłośnik wszelkich pism periodycznych, utrzymywał je aż do śmierci.

Dom jego pełen starożytnej gościnności, okazalszy za czasów świetniejszych, zastosowany później do obecnych, obfitował we wszystko, bo nieprzyjaciel wszelkiego długu, umiarkowanie rozrządzając dochodami, zapewniał sobie byt jednostajny.

Ludzkość, otwartość i szczerłość w postępowaniu, przyjaźń staropolskim zwyczajem, aż do potomków dochowana, łagodność względem sług i poddanych, pilność w zachowaniu obowiązków, spokojność w sąsiedztwie, rada bezinteresowna, przysługi czynione z tą łatwością i dobrocią, która ich wartość podwaja, oto są znakomitsze cechy charakteru zmarłego Wasowicza. — I stopniem znakomite, i majątek który po rodzicach objęty znacznie przyniósł, i wiadomości które posiadał, wszystko sobie samemu był winien.

Zadnego prawie przesądu z wieku w którym się urodził, nie zatrzymał, i tę nawet słabość zbytecznego przywiązania do imienia, która zdawała się w nim gorować, tak powściągać umiał, bez obrazy świętych praw natury, wiele poświęcając imieniu, które zaszczytnie ozdabiał, wiele także czyniąc dobrodziejstw krwią połączonym, a nawet i obcym, nie zapomniał (acz bezpotomny) i o zstępnych swych, od siostr, znaczny im pozostawiwszy majątek.

Szanowny cieniu, czyliż rys twego życia, niedowodzi wielkości straty? czyliż nie słuszną skropić

łzami miłości, popioły twoje, co aż do zgonu starałeś się być użytecznym społeczności, stać się w obywatelstwie prawidłem życia cnottliwego i wszystkiego wzorem co tylko religja, co stan, co społeczność wyrazić ci na sobie doradzała. — O tobie można powiedzieć Seneką, że nie byłeś, ale istotnie żyłeś lat 98. Masz do wiecznego uszczęśliwienia prawo, boś nie skazitelnem życiem nań zapracowałeś. — Śmierć nam niecałego cię wydarła, pamięć bowiem i ślad wzorowego życia pozostaje przy nas i stratę poniesioną zawsze ośładzać będzie »In memoria aeterna justus erit«

B. A.

## ANGLJA

Londyn d. 10 Czerwca.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 7 Czerwca, złożono najprzód 120 petycji przeciw prawu obowiązującemu teraz dyssydentów; jedna z nich miała przeszło 2,009 podpisów. Lord Russel rzekł z tego powodu: Oświadczając się za zmazaniem tej skazy w naszym kodexie, trzymam się mego przekonania o wolności obywatelskiej i religijnej; one mię skłaniało do mówienia za sprawą katolików, chociaż ci w ostatnim wieku pokazali się najgorliwszymi stronnikami Stuartów, gdy tymczasem dyssydenci ciągle bronili praw domu Hannovera. Rzeczą ta spoczywa już od lat 37; lecz teraz, kiedy utworzono ministerjum swobodniej myślące, teraz albo nigdy, nadeszła pora dopóty na ministrów nalegać, dopóki nie zniosą prawa zwanego *Testact*. — Między petycjami znajdują się liczne zalecające się chwalebnym sposobem myślenia co do wolności religijnej, a widoczną jest rzeczą, że większość dyssydentów sprzyja emancypacji katolików. W ten czas dopiero będziemy się mogli szczycić tryumfem sprawy ludzkości, jeżeli wyznanie dyssydentów nie będzie przeszkodą do posiadania urzędów. — Pan Smith zbijał twierdzenie, jakoby skargi dyssydentów były teoretyczne. Nie jestże to, rzekł, ograniczeniem rzeczywistém i praktycznym, gdy dyssydent członkiem uniwersytetu Oxfordzkiego zostać nie może, dopokąd nie zaprzysięgnie 36 artykułów, albo że dyssydent nie może zostać urzędnikiem, jeżeli nie otrzyma sakramentu obrzędem biskupim. — Pan Canning przyniósł do izby poselstwo królewskie następującej treści: „Uważając za rzecz odpowiednią pamiętać o niektórych wypadkach, któreby wynikać mogły z pobytu wojska angielskiego w Portugalji, i ufając doświadczonej gorliwości i przywiązaniu wiernej izby, ma król nadzieję że taż wyda postanowienie zgodne z tą potrzebą. — Następnie przeszedł bil pozbawiający prawa wyboru miasto Penryn; Lord Russel radził, aby prawo takie nadać miastu Manchester. — Na posiedzeniu izby niższej dnia 8 Czerwca naradzano się nad poselstwem królewskiem i na wniosek P. Canning aby dozwolono kredytu w celu pogodzenia i oddalenia przyczyn które dały powód do wyprawy portugalskiej, dozwoliła izba kredytu na 500,000 f. szt.

## HISZPANIA

z Madrytu dnia 30 Maja

Generał Zajas znany z dzieł w wojnach od r. 1808 do 1823, uznany został niedawno za niemogącego być oczyszczonym. Król podpisał takie Junty postanowienie, kazał go wymazać listy wojska i odebrać mu dawniejszą nominację i patenta.



— Wielkorządca w prowincji Gujpuskoja wydał dnia 9. Maja odezwę zachęcając mieszkańców do rozbrojenia dawnej milicji i do wstępowania w szeregi ochotników królewskich, a zarazem usiłując dowieść im, że przywileje ich bynajmniej na tém nie cierpią, siebie zaś stawia za rękojmią, że ochotnicy królewscy nie będą zmuszeni do oddalenia się z prowincji.

— Mówią o rozwiązaniu wojska stojącego nad Tagiem, a przynajmniej o cofnięciu onego. Dezercja panuje z obojczy strony, tak, iż obadwa wojska nieprzyjacielskie prawie żadnej z tego powodu nie ponoszą straty, gdyż za jednych żołnierzy otrzymują drugich.

(G.B.)

## N I D E R L A N D Y.

z *Bruxelli* dnia 9 Czerwca.

Rząd kazał spiesźnie naprawiać warownie twierdzy Ghent i wyznaczył na ten cel 60,000 Z. holender.

— Towarzystwo prywatne przyjęło na siebie obowiązek wystawienia nowego portu w Breme, za 889,000 Z. hol. pod warunkiem ukończenia go w dwóch latach.

— Kilku uczonych niderlandzkich zamierzyło wydawać pismo periodyczne pod tytułem *Spectateur politique et littéraire*.

— Dom w którym Napoleon mieszkał na wyspie S. Heleny, został urządzony na wielką fabrykę wyrobów jedwabnych.

— Gazety bruxelskie zawierają teraz w sobie mnóstwo raportów o rozmaitych instytutach, które minister spraw wewnętrznych przełożył izbom. Najprzód idą *szkoły*: W prowincjach północnych szkółki gminne, których jest 1855, mieszczą w sobie dzieci 190,248 t. j. 107 dzieci na jedną szkołkę; w prowincjach zaś południowych takichże szkółek gminnych 2054 liczy w sobie 187,722 dzieci, t. j. 91 na jedną szkołkę. W szkołach prywatnych w prowincjach północnych odbiera naukę 53,353 dzieci, a w południowych 119,858. — Zaczem w prowincjach północnych na 1,000 dusz mieszkańców wypada uczący się młodzieży 109 osób, a w południowych 79 — z czego pokazuje się, iż w południowej części kraju jest 228,717 indiwiduum, którzy nie odbierają nauki, gdy w północnej jest ich tylko 12,615. Z raportu względem *szkół początkowych* pokazuje się, że do nich w bardzo wielu małych miasteczkach, szczególnie w prowincjach południowych, w ziemie uczęszczają uczniowie; że zatem na północy liczba uczniów w ziemie 177,366, a w lecie 135,883 wynosi, na południu zaś w ziemie 215,524. *Szkoły dla ubogich* mieszczą w sobie uczniów w północnych prowincjach 55,669 a w południowych 101,562. — Uważając przeto, że ludność prowincji południowych daleko jest znaczniejsza, nie wielka w tym względzie zachodzi różnica. *Szkoły Wydziałowe* czyli *Gimnazja*. Liczba tych szkół wyższych pomnożyła się w roku 1825 w ogólności. Prowincje północne miały w r. 1819 tylko 1,200 i południowe 3,800; odtąd przecie liczba pierwszych pomnożyła się o jedną czwartą część, a drugich o połowę. — *Szkoły główne* czyli *Uniwersytety*. Król J.Mosé dołożył starania, ażeby przy rozmaitych uniwersytetach utworzone były katedry dla różnych rzemiosł i nauk praktycznych, szczególnie zaś dla nauki leśnej i górnictwa, oraz dla rzemiosł mechanicznych. W uniwersytecie Loewen zaprowadzono w tym roku fakultet filozoficzny. Liczba ogólna uczniów ze wszystkich uniwersytetów wynosiła 1824 roku 2,275, w roku zaś 1825 powiększyła się ta liczba o 361. — Uniwersytet w Leodjum, którego Wilhelm I. jest za-

łożycielem, obchodził w roku 1825, 250tą rocznicę założenia swojego. Uniwersytet w Loewen najwięcej liczy uczniów, to jest 1,589; Groeningen zaś ma ich najmniej, bo tylko 314. Teologii uczą się najwięcej w Loewen i w Utrecht, prawa w Leodjum medycyny w Ghent, a filozofji w Loewen.

Drugi rapport we względzie *Instytutów dla ubogich i dobroczynności* w Niderlandach, przedstawia następujące wypadki: *Dla ubogich domowych* czyli *wstydlivych* i pociągniętych do tej rubryki dzieci podżuków, jest w całym kraju 5,205 administracji, od których 7,003,000 indiwiduum otrzymało na wsparcie sumę 5,256,751 zł. hol. wynoszącą. Hajnaut ma najwięcej ubogich domowych. *Szpitalów* jest w całym kraju 723, które mieszczą w sobie 39,089 osób; wydatki na nie wynoszą 4 miliony złł. *Cierpiących na umysł* liczą ogólnie 5,591, z których 2,979 gminy utrzymywać muszą. Antwerpia ma najwięcej, a Luxemburg najmniej obłąkanych. *Kassy oszczędności*. Masa funduszów wszystkich kass oszczędności wynosi sumę 2,426,477 złł. do której ma udział 15,456 osób. — *Domy pożyczek*. Jest ich w kraju 125, i rozpożyczają kapitał blisko 5 milionów. Prowizje przynoszą rocznie 232,235 złł. które na dobroczynne zamiary są użyte. Instytut Królewski w Messynie, w zachodniej Flandrii, przeznaczony jest dla córek z rodziców wojskowego stanu. Znajduje się w nim teraz 150 dziewcząt. Rząd szczególnie nim się opiekuje.

(G.B.)

## T U R C J A

List z Korfu dnia 16 Maja pisany, donosi, że pod mieczem Ibrahima zginęło przeszło 10,000 Greków, mieszkańców dawniej Hellady i że 30 okrętów tureckich z amunicją, żywnością i pieniędżem, przyplłynęło do Modon i Navarino, nie doznawszy od Greków żadnej przeszkody. Zgromadzenie narodowe Greków odbywa posiedzenia w Damala w łasku pomarańczowym.

— Nieszczęśliwi pod Atenami Grecy stracili także warownię Tornese na przykładu tegoż nazwiska, na przeciw wyspy Zante położoną. — Oblężeni bronili się przez kilka tygodni, ale niedostatek wody, zmusił ich do poddania się Ibrahimowi dnia 17 Maja. Zwycięzca zabrał wszystkich w niewolę, mianowicie 500 uzbrojonych Greków i blisko 1,500 kobiet i dzieci.

— Zgromadzenie narodowe w Damala czyli w Trezenie, uchwaliło pożyczkę 5,000,000 tal. czyli twardych piastrow, z bezpieczeństwem na dobrach narodowych.

— Donoszą z Stambułu pod d. 4 Maja, że Sułtan zabrał cały spadek pozostały po zmarłym Reis-Effendym, wynoszący do 9000 kies. Powodem do tej konfiskaty było, że cały majątek zmarłego powstał z podarunków, jakie minister od Sułtana otrzymał. Ten rozkaz Sułtana i reformy na sposób europejski zaprowadzane, sprawiły wiele nieukontentowania między Ulemami. Mufti podał Sułtanowi memoriał, który Sułtan natychmiast podarł, a Muftego surowo napomniął aby się do polityki nie wdawał. Wielu młodzieńców z rodziny znakomitych zaciąga się do nowego wojska albo uczęszcza do szkoły lekarskiej, gdzie zaczęto uczyć języka francuzkiego. Przełożony tej szkoły, młody Ormjanin, odbierał od uczniów w święta Bejramu powinszowania, które jak dla niewiernego, bardzo są pochlebne; żądali



oni od niego, aby podczas wszystkich uroczystości znajdował się na ich czele i oświadczyli mu, iż radzi są, że minął wiek ciemnoty i że miejsce zabobonności mają zająć talenta. Greckim niewiastom zabroniono pokazywać się na ulicy bez zasłony, albo w żółtych czepkach, niemniej przyjmować służbę u Ormian.

— W Smyrnie rozchodzi się odezwa następująca, którą wydać miał Lord Cochrane dnia 17 Kwietnia do mieszkańców wyspy Samos: »Stały ląd Grecji i Peloponez nie boją się już nieprzyjaciela, jeszcze tylko wyspy potrzebują obrony; ale flotta pospieszy wam pod moimi rozkazami niezwłocznie na pomoc, jak tylko turecka eskadra z Dardanellów wypłynie. Uzbroście się zatem waleczni Samjoci! nie tylko dla obrony własnej wyspy, ale i dla przeniesienia wojny w państwo tureckie, jeśli nas do tego zmusi uporczywość Turków. Nagrodą za wasze walki będzie oswobodzenie Chrześcijan zostających w niewoli, ukaranie tych, którzy spustoszyli Cydonią, Chios i Ipsarę, na koniec zyskanie bogactw tureckich w Smirnie» — Odezwa ta sprawiła w Smirnie nieprzyjemne wrażenie.

— Sultan dawał dnia 2 Maja posłuchanie posłowi francuzkiemu a po konferencji wysłano natychmiast dwóch gonców. Nowe urzędnicy sprzyjają chrześcijanom i handlowi. Policja ma nadzór nad cudzoziemcami przybywającymi lądem, lub morzem. Mówią o zaprowadzeniu ministerstwa wojny na sposób europejski. Uwięziono greckiego xiędza za to, że przyjął na łono kościoła Chrześcijańskiego młodą niewolnicę, którą zmuszono do przyjęcia religii mahometañskiej. Wyporzadzono dwie obszerne koszar na umieszczenie wojska morskiego. (G. B.)

#### WIADOMOŚCI NAUKOWE.

*Wiadomości z historii polskiej dla pensji i Szkół płci żeńskiej zastosowane przez L. Gołębiowskiego, z 4 mappami w Warszawie, nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego 1827 w 8 kart 152.*

Czytelnik znajduje w tym dziele, którego nam niezmordowana gorliwość znanego z tylu prac autora dostarczyła, naprzód, tablicę chronologiczną, powtórę, wyliczenie żon i potomstwa królów polskich, potrzebie, same wiadomości z historii wyciągnięte. Sam tytuł który autor na czele dzieła pomieścił, zabezpiecza go niejako od surowego sądu o doborze, jakiego się po dziełach do nauki używanych wymaga. — W innych krótkich zbiorach historii polskiej, czasy panowania dynastji Piastów, pospolicie bywają zaniedbywane i najkróciiej traktowane chociaż nie małego są interessu, gdyż pod berłem Piastów, właśnie się Polska tworzy, rozwija i najdłuższy przeciąg czasu żyje. Gołębiowski przeciwnie czasy Piastów najobszerniej traktuje, albowiem z nich wyjęte wiadomości, połowę dzieła stanowią, a w tym, panowanie Ludwika w Węgrzech szerzej wyłuszczone, udowadnia ile Ludwik wielki dla Węgier, stawał się kłeską dla Polski. Narzekali na niego: duchowieństwo, miasta, a nawet i szlachta.

Dzieje narodu polskiego od czasu Naruszewicza przez Gołębiowskiego i wielu innych pisarzy na różnych punktach były nie mało wypracowane. Wzbieraniu tych wiadomości Gołębiowski starał się z tych nowych odkryć korzystać i pożytecznie ich użył. Prócz zdarzeń które wyliczał, zamieścił po części w textcie samym, po części w notach, wiele ciekawych anegdot. Lubo z tych niektóre w początkowych dziejach słusznie pod wątpliwość wzięte być mogą, jednak obudzają znaczne uczucia, któremi tchną słowa dzieła całego, a które ocenić zdoła każdy, któremu imie własnego narodu nie przestało być drogim. Styl jest wprawdzie nie wszędzie poprawny i dość zamyka wad potocznej mowy, nie przeto jednak staje się nie jasny. Owszem łatwego jest zrozumienia i pospolicie zastosowany do wieku i płci. Gołębiowski chcąc celowilej odpowiedzieć, zamieścił wiele gdzie indziej nie łatwo znalezionych, lub wcale nie znanych powieści o królowych polskich. Płec piękna odczytując te wiadomości z historii polskiej, znajdzie widoki które do jej czucia przemówić zdoła, i przytoczone przykłady które na ukształcenie serca nie mało wpływać mogą.

Przydanych do tego dzieła mapp czterę, wyobraża wzrost Polski. Polskę I. za Mieczysławem, 2. za Bolesławem Wielkim, 3. Podzieloną za synów Krzywoustego, i 4. oba razem Państwa Polski i Litwy za Kazimierza wielkiego i Olgierda, w bliższych czasach połączenia obu tych Państw.

#### Publiczne biblioteki w Wielkiej Brytanji.

##### I. Anglja

Biblioteka Muzeum brytańskiego, liczy około 200,000 tomów. Założona była roku 1755; król przyłączył do niej w r. 1757 zbiór rozpoczęty przez Henryka VIII. Istarannie ponim uzupełniany, składający się z 9,000 tomów i 2,000 rękopismów. Roku 1762 zakupił król zbiór wszystkich pism ulotnych wydanych od roku 1564 do 1660, obejmujący przeszło 32,000 rozmaitych artykułów w 3,000 tomach. Panujący dziś Monarcha powiększył tę bibliotekę zbiorem dzieł po ojcu swoim pozostałych, i biblioteką zakupioną roku 1762 od Konsula angielskiego w Wenecji Jozefa Smitha za którą zapłacono 10,000 f. szt. — Od tego czasu pomnożyła się jeszcze biblioteka muzeum brytańskiego o 65,000 tomów, a na zakupowanie dzieł nowych, ma 2,000 f. szt. stałego funduszu.

Sławna biblioteka *Trinity College* w Cambridge, liczy tylko 9,000 tomów, lecz zbiór ten jest jednym z najwyborniejszych, a urządzenie jego godne zastanowienia. Książki ułożone są w 30 szafach ozdobionych snycerską robotą, a każdy uczeń tego kolegium ma wolny do niej przystęp.

Biblioteka uniwersytetu w Cambridge, składa się z 200,000 tomów. Znajduje się w niej najwięcej pism periodycznych.

Biblioteka w Oxford, Bodlejską zwaną, jest najszacowniejszym i najważniejszym zbiorem w Europie. Założył ją Tomasz Bodlej, poseł u rozmaitych dworów europejskich, za panowania królowej Elżbiety. Liczy 400,000 drukowanych książek, i 25,000 do 30,000 manuskryptów. Zbiblioteki żadna książka wzięta być nie może, ale za to przystęp do niej jest bardzo ułatwiony. Obecnie ma ten zakład 3,000 f. szt. dochodu rocznego, i przywilej że każdego wychodzącego w W. Brytanji pisma, jeden exemplarz złożony w nim bywa. Niedawno zakupiono w Wenecji dla tej biblioteki 2,040 greckich, łacińskich i hebrajskich rękopismów, za które blisko 5,000 f. szt. zapłacono. Niejaki Jan Uri Węgier, trudnił się ułożeniem katalogu, nad czem 25 lat strawił.

##### II. Szkocja

Biblioteka uniwersytetu Edimburgskiego ma blisko 50,000 tomów; rękopismów niewiele posiada.

Biblioteka adwokatów w témże mieście ma 80,000 drukowanych i 1,000 pisanych tomów. Obfituje szczególnie w dzieła historii narodowej, o starożytności Greków i Rzymian i w dzieła prawne.

Biblioteka uniwersytetu w Glasgowie posiada 30,000 tomów.

Biblioteka w témże mieście po doktorze Hunter pozostała, odznacza się wyborem dawniejszych edycji greckich i rzymskich klasyków.

Biblioteka uniwersytetu w S. Andrews zawiera 36,000 tomów.

W Bibliotece kolegium królewskiego (King College) w Aberdeen, jest 14,000 tomów.

##### III. Irlandja

Biblioteka *Trinity College* w Dublinie, ma 50,000 tomów i 11,000 ważnych manuskryptów, hebrajskich, greckich, łacińskich, perskich, arabskich, irlandzkich, i angielskich. W instytucie tym panuje jak najprzekładniejszy porządek.

#### Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś drama liryczne *Precjoza*.  
Kosmoraina narodowe, przy ulicy Wierzbowej w domu Szódnara  
Panorama Petersburga za żelazną Bramą.  
Menażeria zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Do dzisiejszej Gazety, załączony jest *Nr 50 Dziennika Obwieszczeń*.